PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena 20 gr

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 159 (1268) — Rzeszów, sobota 4 i niedziela 5 lipca 1953 r.

Naprzód, nową drogą wytyczoną przez partię i rząd NRD w imię jedności Niemiec, w imię pokoju na świecie

Przemówienie prezydenta Wilhelma Piecka do ludności NRD

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie do ludności NRD, które nagrane zostało na taśmę i nadane przez radio. Prezydent Wilhelm Pieck oświadczył:

— **Drodzy rodacy, przyjaciele i towarzysze!**

W ostatnich dniach i tygodniach otrzymałem tyle pozdrowień, życzeń i wyrazów zaufania, że poczuwam się do obowiązku serdecznego podziękowania wszystkim ludziom pracy naszej Republiki i wszystkim moim towarzyszom. Właśnie w tych dniach, kiedy siły imperialistyczne zainscenizowały awanturę faszystowską, wymierzoną przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, czułem się szczególnie ściśle związany ze wszystkimi pracującymi i miłującymi pokój obywatelami naszej ojczyzny.

Z tysięcy listów i oświadczeń złożonych podczas przyjęć w mojej kancelarii, znałem bolączki i postulaty naszej ludności. Gdy więc w końcu maja przedstawiciele Biura Politycznego mojej partii informowali mnie o jego obradach, zaaprobowałem w całej pełni zmianę kursu partii i rządu. Ten nowy kurs, który dnia 9 czerwca podany został do wiadomości społeczeństwa, zmierza do podniesienia stopy życiowej wszystkich warstw ludności, do ogólnej poprawy sytuacji w naszej Republice i do zlikwidowania przepaści między wschodem a zachodem naszej ojczyzny.

Właśnie dlatego, że nowy kurs pomaga masom pracującym, że służy sprawie jedności i pokoju, lękają się go wrogowie ludu — monopoliści i podżegacze wojenni. Od chwili otrzymania pierwszej wiadomości o prowokacjach faszystowskich w Berlinie, stało się dla mnie rzeczą jasną, że te prowokacje miały na celu udaremnienie nowego kursu partii i rządu. Prowokatorzy nadużyli przy tym niezadowolenia, jakie niewątpliwie można było zauważyć wśród części ludzi pracy, którzy wysuwali pewne uzasad-

(Ciąg dalszy na str. 2)

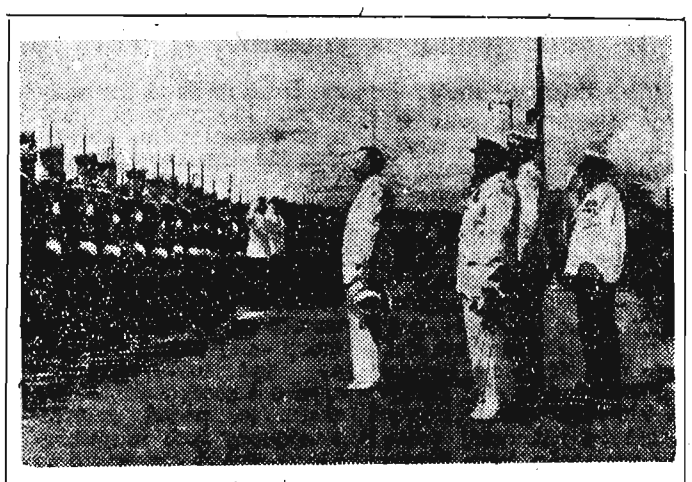

28 czerwca 1953 r. marynarze, stoczniowcy, rybacy, robotnicy portowi i cała ludność Wybrzeża obchodziła „Święto Morza".

W centralnych uroczystościach, które były wspaniałym przeglądem osiągnięć Polski Ludowej na morzu — wziął udział Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut oraz Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut w towarzystwie Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i dowódcy Marynarki Wojennej przed frontem kompanii honorowej.

CAF — WAF

Uczyńmy wszystko, aby wnieść jak największy wkład we wspólną walkę narodów o pokój przyczyniając się do jego zwycięstwa

Posiedzenie rozszerzonego plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 lipca odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poświęcone sprawozdaniu z sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie.

Po sprawozdaniu złożonym przez prezesa PKOP, członka Światowej Rady Pokoju J. Iwaszkiewicza, wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wystąpieniach swych mówcy podkreślali niezłomną wolę pokoju narodu polskiego, jego dążenie do uregulowania wszystkich spornych problemów międzynarodowych drogą rokowań i porozumienia.

Na zakończenie obrad plenum PKOP uchwaliło jednomyślnie rezolucję oraz tekst listu do Niemieckiej Rady Pokoju.

Rezolucja ma m. in. następujące brzmienie:

Polski Komitet Obrońców Pokoju po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie i po zapoznaniu się z jej uchwałami wyraża swe całkowite poparcie dla zadań wytyczonych obrońcom pokoju przez sesję budapeszteńską.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa zarazem wszystkich Polaków, aby w odpowiedzi na prowokację berlińską, skierowaną również przeciwko narodowi polskiemu, jeszcze bardziej wzmogli czujność wobec wszelkich machinacji wrogów pokoju, jeszcze mocniej zwarli swe szeregi we Froncie Narodowym, aby jeszcze bardziej zdecydowanie dawali odpór wszystkim wrogim knowaniom, pogłębiali przyjaźń wieczystą z wielkim Związkiem Radzieckim, ostoją naszej niepodległości i bezpieczeństwa, wzmocnili swe wysiłki w walce o pokój i plan sześcioletni.

„Zwycięstwo pokoju jest bliskie. Od nas zależy osiągnięcie tego zwycięstwa" — głosi apel Światowej Rady Pokoju. — Uczyńmy wszystko, aby wnieść nasz jak największy wkład we wspólną walkę narodów o pokój, aby przyczynić się do jego zwycięstwa.

Do Niemieckiej Rady Pokoju

BERLIN

Drodzy Przyjaciele!

W chwili gdy w narodach utwierdza się przekonanie, że możliwe jest pokojowe uregulowanie wszystkich rozbieżności międzynarodowych, w chwili gdy wola pokoju z nieodpartą siłą ogarnia narody, byliśmy świadkami nikczemnej prowokacji berlińskiej, zorganizowanej przez te siły reakcji i wojny, które starają się nie dopuścić do odprężenia międzynarodowego.

Ta próba wywołania wojny bratobójczej w Niemczech, próba rozpalenia pożaru w Europie, nastąpiła w chwili gdy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kierując się interesami narodu niemieckiego i pokoju Europy, powziął szereg słusznych zarządzeń zmierzających do ułatwienia pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w oparciu o siły pokojowe całego świata naród niemiecki przekreśli wszystkie ohrodnicze plany bońskich odwetowców i ich amerykańskich protektorów i wywalczy sobie zjednoczenie, niepodległość, pokój i godne miejsce w rodzinie narodów Europy, jako równy wśród równych.

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU

Sprzęt rzepaku i jęczmienia ozimego w naszym województwie na ukończeniu

Przed kilku dniami prawie we wszystkich powiatach naszego województwa przystąpiono do sprzętu rzepaku i jęczmienia ozimego.

Sprzęt jęczmienia i rzepaku najsprawniej przebiegał w powiecie niskim, w którym już całkowicie został zakończony.

Również spółdzielcy z Dzierdziówki w pow. tarnobrzeskim zakończyli już koszenie rzepaku ozimego, a spółdzielcy z Sobowa w tym samym powiecie kończą już sprzęt rzepaku jarego.

W powiecie rzeszowskim spółdzielnie produkcyjne zakończyły już całkowicie sprzęt jęczmienia i rzepaku ozimego. Chłopi indywidualni tego powiatu skosili rzepak w 60 proc. a jęczmień ozimy w 90 proc.

Dobra organizacja pracy i zastosowanie w dużym stopniu maszyn pozwoliła spółdzielcom naszego województwa na przedterminowe i sprawne przeprowadzenie sprzętu rzepaku i jęczmienia ozimego.

Labourzyści domagają się rychłego zwołania konferencji z przywódcami ZSRR

LONDYN (PAP) Członkowie naczelnej egzekutywy Labour Party, zwolennicy Bevana — Wilson, Mikardo, Driberg, Castle i Crossman — wystąpili w Izbie Gmin z wnioskiem następującej treści:

— Zdaniem Izby — niedyspozycja premiera i odroczenie konferencji na Bermudach nie powinny wpłynąć na intencje rządu, którym dał wyraz premier w dniu 11 maja, by możliwie najrychlej odbyła się konferencja przedstawicieli czołowych mocarstw na najwyższym szczeblu. Wobec tego Izba wzywa rząd, by w toku przyszłych rokowań trzech mocarstw wystąpił na rzecz rychłego zwołania konferencji z przywódcami Związku Radzieckiego.

Korespondent parlamentarny dziennika „Daily Worker" stwierdza, że wniosek ten uzyskał szerokie poparcie wśród posłów labourzystowskich, którzy obawiają się, by rząd pod pretekstem choroby Churchilla nie wrócił do poprzedniej polityki „zimnej wojny".

NASZA TABLICA KONTROLI DŁUGOOKRESOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA

Listem expressowym...

...Spółdzielnia Pracy „Mechanik" w Rzeszowie zameldowała o wykonaniu planu półrocznego na dzień 30 czerwca w 127,5 proc. Nadwyżkę tę otrzymano dzięki realizacji zobowiązań długookresowych.

Ob. J. Stachowicz, mechanicy Cz. Kalita, W. Złomek, W. Jonasz, St. Łuszczyński i E. Nowak — to przodujący w realizacji planów i zobowiązań długookresowych.

To nie „recepta"

— Ale tak być powinno. — Primo, że dokumentacja techniczna, opracowywana przez Biuro Projektów winna być dostarczana na budowy na trzy miesiące przed rozpoczęciem robót.

Secundo, że materiał budowlany: deski na szalunki, blacha cynkowa, tarcica obrzynana winna znaleźć się tam, gdzie jej potrzebują. — A potrzebują jej bardzo często budowy Nr. 79 i 72 w ZBM2 Rzeszów i mimo kilkakrotnych zamówień, wcale nie reaguje na nie Baza Materiałowa przy ZBM Rzeszów. Podobnie Miasto Projekt — Wschód Oddział w Rzeszowie, jest głuchy na wołanie inwestorów w celu dostarczenia potrzebnej dokumentacji technicznej. Jasne, że odbija się to ujemnie na ogólnym wykonawstwie planów, a szczególnie ujemnie na realizacji zobowiązań długookresowych.

Nie pojedzie — bo brak sygnału

Nawet taka zdawać by się mogło drobna sprawa, a jednak decyduje o wielkości. Pojazd mechaniczny (wywrotka „Zis" 58) zdolny jest do eksploatacji, ale ze względu na brak części składowej jakim jest sygnał, nie może poruszać się po drogach publicznych.

Jaki stąd wniosek? — Zła organizacja pracy w Rzeszowskiej Ekspozyturze PKS, na odcinku gdzie kierownikiem jest W. Międlar. Drobny brak — ale w konsekwencji ujemnie wpływa zarówno na realizację zobowiązań długookresowych jak i też na wykonawstwo planów produkcyjnych.

Nowe budowy oddali do użytku budowlani z ZB 2 — Rzeszów w ramach Czynu Lipcowego

Zwycięska realizacja zobowiązań długookresowych, pogłębianych przez podejmowanie zobowiązań na cześć Święta Odrodzenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Karty Praw — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pozwoliła wielu załogom z zakładów pracy woj. rzeszowskiego na przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

Realizując zobowiązania długookresowe załoga ZB-2 — Rzeszów, mając na uwadze potrzebę szybkiego ukończenia robót, postanowiła celem uczczenia Święta Odrodzenia, znacznie skrócić termin budowy obiektów. Postanowienie swoje dotrzymała i budowa 2/83 została oddana do użytku przed terminem. W pracach wykończeniowych na wyróżnienie zasługują brygady murarskie i betoniarskie. Została również oddana do użytku bez żadnych usterek budowa 2/50c i budowa 2/50. Termin ukończenia robót nakreślony w zobowiązaniach długookresowych został znacznie skrócony.

Odniesione sukcesy budowlanych z ZB-2 — Rzeszów przyczyniły się w dużej mierze do zwiększenia dochodu narodowego. Śmiała inicjatywa robotników idąca w kierunku decydowania o skróceniu harmonogramu robót, daje pozytywne wyniki dla całej gospodarki ogólnonarodowej.

Niechaj rośnie i potężnieje Czyn Lipcowy

Zbliża się wielkie święto narodu polskiego — 9-ta rocznica wyzwolenia kraju, 9-ta rocznica Manifestu PKWN, 9-ta rocznica ustanowienia władzy ludowej oraz pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji. Nadchodzi 22 lipca, który stał się zwrotnym, przełomowym momentem w dziejach polskich mas ludowych i całego narodu. Pamiętny lipiec 1944 r. otworzył przed każdym z nas i całym narodem możliwości i perspektywy, jakich nie miało żadne inne pokolenie Polaków.

Toteż radośnie w poczuciu słusznej dumy z naszych wielkich dokonań, cały naród przygotowuje się do Święta Odrodzenia i pierwszej rocznicy Konstytucji. Pragniemy, by dzień 22 Lipca wypadł jak najbardziej okazale, pragniemy uczcić święto najpiękniej i dla tego już teraz przygotowujemy dekoracje, koncerty, zabawy. Dlatego przede wszystkim, zgodnie z tradycją i potrzebami kraju, rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo pracy, czynem produkcyjnym manifestując swą wierność i miłość dla kraju oraz swe zaufanie i oddanie kierowniczej sile Polski Ludowej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niespełna trzy tygodnie minęły od dnia, kiedy budowniczowie Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wezwali ludzi pracy do lipcowego współzawodnictwa. Patriotyczny poryw, zainicjowany przez twórców naszej wielkiej inwestycji hutniczej, ogarnął cały niemal kraj. Do walki o ponadplanową produkcję, o niższe koszty, o wysoką jakość wyrobów, o postęp techniczny stanęły setki tysięcy robotników.

Na wezwanie klasy robotniczej i za jej przykładem mnożą się zobowiązania podejmowane przez wieś, która wita Święto Lipcowe w rozgwarze prac polowych, w okresie akcji żniwno - omłotowej, decydującej o wynikach gospodarczych całego roku. Dlatego też zobowiązania naszych spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM i GOM oraz chłopów gospodarujących indywidualnie koncentrują się przede wszystkim wokół spraw związanych ze sprzętem zbóż, z obowiązkowymi dostawami, które winny być wypełnione natychmiast po ukończeniu prac polowych.

Ale o rozmachu, o zakresie współzawodnictwa lipcowego mówią nie tylko fakty, ilustrujące jego powszechność, lecz tempo, w jakim zobowiązania te są przekuwane w czyn. Kilkanaście dni zaledwie trwa Czyn Lipcowy, ciągle jeszcze zgłaszają do niego akces wciąż nowe i nowe zakłady, wsie i

(Dokończenie na str. 2)

NADWYŻKI PRODUKCYJNE NAFTOWCÓW

Realizując zobowiązania lipcowe — naftowcy sanoccy mocno i umiejętnie walczą o wykonanie zadań rocznych.

Z poważną nadwyżką realizuje swoje zobowiązanie lipcowe III Zespół SKN. Plan w produkcji ropy wykonuje z 7,2 proc. nadwyżką, a gazu z 2,2 proc. nadwyżką. Bojowa postawa naftowców górników takich jak: J. Haducha, J. Taszy, W. Hiedenia, J. Kielara realizujących zobowiązania długookresowe przyczyniła się do przedterminowego wykonania planu półrocznego, a obecnie pozwala na osiąganie nadwyżki produkcyjnej zgłoszonej w zobowiązaniach.

Niewiele ustępuje swojemu rywalowi Zespół II SKN. Załoga II Zespołu SKN zobowiązała się osiągać dzienną wydajność ropy w 104 proc., a wykonuje ją w 195,1 proc.

Uruchomienie elektrowni wodnej na rzece Irtysz

MOSKWA. (PAP). W tych dniach narod kazachski wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego odniósł wielkie zwycięstwo na froncie pokojowej, twórczej pracy. Na rzece Irtysz uruchomiona została potężna Ust' — Kamieniogórska elektrownia wodna.

Uruchomienie tej elektrowni przewidywały dyrektywy XIX Zjazdu w sprawie Piątego Pięcioletniego Planu Rozwoju ZSRR.

Dzięki energii elektrycznej produkowanej przez Ust' —Kamieniogórską elektrownię wodną, globalna produkcja przemysłowa obwodu Ust' —Kamieniogórskiego wzrośnie kilkakrotnie już w ciągu bieżącej pięciolatki. Dzięki tej elektrowni produkcja energii elektrycznej we wschodnim Kazachstanie zwiększy się 2,5 raza.

Nowatorska inicjatywa załogi Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie — „Szturmówki techniczne"

KRAKÓW. (PAP). Załoga Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie wystąpiła z nową, bardzo cenną inicjatywą: zapoczątkowała nową formę walki o usprawnienie produkcji — „Szturmówki techniczne". Inicjatywa ta ma szczególnie duże znaczenie obecnie, w pierwszym okresie pracy według uporządkowanych norm.

„Szturmówki techniczne" są to specjalne wieloosobowe zespoły techniczno- robotnicze. W skład tych zespołów wchodzą najlepsi ludzie z poszczególnych wydziałów produkcyjnych — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie, technicy i inżynierowie. Zadaniem tych kolektywów jest zbadanie możliwości usprawnienia procesów produkcyjnych, dokładne zanalizowanie pracy na poszczególnych stanowiskach roboczych oraz likwidowanie „wąskich gardeł" produkcji.

„Szturmówki techniczne" zorganizowane we wszystkich 4 wydziałach fabryki. Nawiązały one ścisły kontakt niemal z każdym robotnikiem zakładu. Już pierwsze dni działalności „Szturmówek" przyniosły niespodziewane rewelacyjne niekiedy wyniki.

Zainteresowanie załogi pracą „Szturmówek" wzmaga się z dnia na dzień. Do współpracy z nimi przystępują coraz to nowi robotnicy, brygadziści, mistrzowie, inżynierowie, technicy.

Cenna inicjatywa załogi zakładów im. F. Dzierżyńskiego wzbudziła zainteresowanie w całym krakowskim okręgu przemysłowymi.

W kilku województwach rozpoczęto już koszenie żyta

WARSZAWA (PAP). Według nadchodzących meldunków w niektórych zespołach PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach w województwach: poznańskim, wrocławskim, zielonogórskim i lubelskim rozpoczęto już koszenie żyta na lekkich gruntach.

W Wielkopolsce do koszenia żyta przystąpiono m. in. w gospodarstwach Trzebaw i Jeziorki, należących do zespołów PGR Konarzewo. Już w pierwszym dniu współzawodniczące ze sobą brygady traktorowe skosiły ponad 30 ha żyta.

Koszenie żyta rozpoczęto również w gromadach Zduny i Dobrzyce w pow. kaliskim tego województwa.

W okręgu gorzowskim do sprzętu żyta przystąpiono w Zespole PGR Dąbrówka, a żniwa żytnie na lubelszczyźnie rozpoczęli m. in. chłopi gromady Wólka w pow. puławskim oraz w niektórych spółdzielniach produkcyjnych i wsiach powiatów: kraśnickiego i biłgorajskiego.

Czyn Festiwalowy Młodzieży

W dniach dzielących nas od IV Światowego Festiwalu, młodzi chłopcy i dziewczęta naszego województwa intensywniej i uporczywiej przekuwają w czyn swój zapał i entuzjazm, miłość do ojczyzny i gorącą wolę zachowania pokoju.

Zetempowiec Erich Macko z wydziału 03 WSK Mielec zobowiązał się do dnia 31 września wykonać zadania planu na rok bieżący. Podejmując inicjatywę Wiktora Saja, postanawia on nie wypuścić z maszyny żadnego zbrakowanego materiału oraz systematycznie podnosić swój poziom ideologiczny. Zdzisław Machalski z tego samego wydziału opracuje dokumentację technologiczną na narzędzia pomiarowe i przyrządy oraz zorganizuje na wydziale 8 brygad produkcyjnych.

Plan czerwcowy wykonali przed terminem

Dzięki zobowiązaniom festiwalowym i szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu, brygada młodzieżowa blacharni w „Sanowagu" wykonała plan czerwcowy na 4 dni przed terminem. Zadania produkcyjne na miesiąc czerwiec zrealizowała również o 2 dni przed terminem brygada Antoniego Raczkowskiego.

Ślusarze „Sanowagu", zetempowcy Bańczak, Burnatowski i Nowak zobowiązali się w miesiącach poprzedzających Festiwal, wykonywać po 190 proc. normy, by przyśpieszyć realizację planów produkcyjnych zakładu.

Zobowiązania młodzieży II Zespołu GKN

Brygada zetempowska Czesława Woźniaka zobowiązała się dla uczczenia Festiwalu przeprowadzić remont windy, motoru oraz wykonać 4 zębatki, 2 bębny, co przyniesie 188 godzin oszczędności. Młodzieżowiec Jan Kozioł wraz ze swoimi pomocnikami wykona poza planem 2 automaty.

Realizacja zobowiązań festiwalowych młodzieży II Zespołu GKN przyniesie państwu 5.459 zł oszczędności.

Zwycięstwo Szyłkiewicza (Rzeszów) w półfinale

Grupy półfinałowe chłopców:

Marcin — Kanikowski 4:0, 6:3, 6:0

Ditrich — Roszkiewicz 7:5, 6:2

Szyłkiewicz — Nowak 3:6, 9:7, 7:5

Finał — dziewczęta:

Panasiuk — Szmidtówna 6:2, 3:6, 6:4

Licisówna — Tagelman 6:3, 6:2

Gry podwójne — chłopcy:

Kanikowski, Roszkiewicz — Szostak, Blumert 12:10, 6:2

Koksyński, Andrzejczak — Tudowicz, Kerber 6:3, 9:7.

Naprzód, nową drogą wytyczoną przez partię i rząd NRD w imię jedności Niemiec, w imię pokoju na świecie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nione żądania, wymierzone przeciwko istniejącym niedociągnięciom. Ale również ci wprowadzeni w błąd ludzie pracy zrozumieli bardzo prędko, na jak niebezpieczną drogę chcieli ich pchnąć awanturnicy faszystowscy oraz ich mocodawcy zagraniczni. Podobnie jak ongiś podpalenie Reichstagu, tak dzisiaj podpalenia na Potsdamer Plątz miały stać się sygnałem do nowej wojny. Dzięki zdecydowanej postawie większości ludzi pracy, dzięki mężnemu wystąpieniu policji ludowej i rozsądnej interwencji wojsk radzieckich, została stłumiona iskra pożaru, zanim jeszcze mogła rozpalić nową pożogę wojenną. Dziękuję za to tym wszystkim, którzy swym ofiarnym wystąpieniem obronili nasz ład demokratyczny i pokój.

Obecnie należy kontynuować nowy kurs ze wzmożoną siłą. Wszystkie zarządzenia już uchwalone od dnia 9 VI. br. i jeszcze planowane, a mające na celu poprawę sytuacji całej ludności, powinny być urzeczywistnione szybko i zdecydowanie. Wymaga to pełnej zaufania współpracy tych wszystkich, którzy walczą szczerze o dobro narodu. Każdy człowiek pracy musi obecnie przyczynić się swoim wysiłkiem i sumiennym wykonywaniem swych zadań do podniesienia stopy życiowej swojej rodziny. Każdy uczciwy Niemiec musi obecnie zrozumieć, że prowokatorzy faszystowscy powinni być rozgromieni, aby można utorować drogę do porozumienia ogólnoniemieckiego, do prawdziwie wolnych wyborów w całych Niemczech i do zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego.

Naprzód, nową drogą wytyczoną przez naszą partię i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imię dobra narodu, w imię jedności Niemiec i w imię pokoju na całym świecie.

Przemówienie Maxa Reimanna w Bundestagu

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że w środę podczas dyskusji nad polityką zagraniczną w Bundestagu, wygłosił przemówienie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reimann.

Stwierdził on, że głównym pragnieniem narodu niemieckiego jest pokojowe zjednoczenie Niemiec w drodze rokowań czterech mocarstw. Polityka kanclerza bońskiego Adenauera wymierzona jest przeciwko pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego, przeciwko porozumieniu między Niemcami. W tym celu Adenauer — oświadczył Reimann — nie cofa się przed żadnymi prowokacjami. Jego polityka doznaje jednak fiaska. Narody świata wiedzą, jakim niebezpieczeństwem jest odrodzenie niemieckiego imperializmu i militaryzmu. Naród niemiecki i narody całego świata zdają sobie coraz lepiej sprawę, że prowokacja z dnia 17 czerwca zorganizowana została w Berlinie przez podżegaczy niemieckich i obcych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Max Reimann — czyni wszystko, aby utorować drogę do porozumienia między Niemcami. Żadne prowokacje nie zdołają udaremnić tej polityki rządu NRD.

Zgubne wpływy planu Schumana

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" donosi, że w zagłębiu węglowym departamentu Aveyron wskutek realizacji planu Schumana zmniejsza się wydobycie węgla. W dniu 29 czerwca kopalnie były zamknięte.

Delegacja górników udała się do prefektury departamentu protestując przeciwko zgubnym następstwom udziału Francji w planie Schumana.

Nasze omłoty

Jak informują nasze ekipy kontrolne, stan przygotowań maszyn omłotowych w ZESPOLE PGR SZÓWSKO pozostawia bardzo wiele do życzenia. Między innymi można tam oglądać młocarnię na pół zgniłą i zarośniętą zbożem. Fakt ten wskazuje na to, że kierownictwo zespołu niezbyt obchodzą przygotowania do akcji żniwno-omłotowej.

Jak szanowni koledzy widzą w trosce o zmniejszenie pracochłonności niektórych robót w rolnictwie zasialiśmy zboże zamiast w polu na młocarni. Daje to kolosalne korzyści, nie potrzeba się bowiem męczyć żniwami, których dokonać można na samej młocarni. Być może w najbliższym czasie uda nam się siać żyto bezpośrednio na maszynach młyńskich, co w jeszcze poważniejszym stopniu ułatwi produkcję rolną".

rys. R. Prokulewicz opr. Es.

Coraz więcej spółdzielców i chłopów indywidualnych województwa rzeszowskiego włącza się w nurt lipcowego współzawodnictwa zobowiązaniowego

Fala zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 22 Lipca, obejmuje coraz więcej chłopów rzeszowszczyzny. Spółdzielcy, pracownicy PGR oraz chłopi indywidualni nowymi zobowiązaniami witają Święto Odrodzenia.

Na odbytym w dniu 27 czerwca zebraniu gromadzkim w Jeżowcu pow. Nisko, członkowie koła gromadzkiego ZSL zobowiązali się skrócić akcję żniwno-omłotową o 5 dni, natychmiast po sprzęcie zboża dokonać podorywki na 300 ha oraz obsiać poplonami 220 ha.

Cenne zobowiązania podjęli również chłopi powiatu leskiego. Między innymi chłopi z 22 gromad postanowili w skróconym terminie przeprowadzić akcję żniwno-omłotową. 576 chłopów z 19 gromad zobowiązało się manifestacyjnie odstawić zboże do punktów skupu zaraz po omłotach. Mieszkańcy 15 gromad zaraz po sprzęcie zboża dokonają podorywek. 385 chłopów zobowiązało się przed terminem wywiązać się z obowiązkowych dostaw żywca, 399 przed terminem wywiąże się z obowiązkowych dostaw mleka, 452 przed terminem spłaci podatek gruntowy.

Ponadto chłopi z 7 gromad pomagać będą w akcji żniwno-omłotowej PGR-om.

Spółdzielcy z Czarnorzek pow. Krosno przeprowadzą akcję żniwno-omłotową w skróconym o 6 dni terminie oraz ożywią działalność koła gromadzkiego TPPR.

Pracownicy Gminnego Komitetu Wykonawczego ZSL w Korczynie zobowiązali się powiększyć koło gromadzkie ZSL w Iskrzyni i Woli Komborskiej.

Walka ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA (PAP). W całym kraju zakończyła się druga w tym roku powszechna lustracja upraw ziemniaczanych, mająca na celu wykrywanie i niszczenie ognisk stonki ziemniaczanej. Kontrola przebiegu lustracji wykazała, że poszukiwanie i niszczenie ognisk stonki ziemniaczanej z większą starannością przeprowadzone zostało w województwach: stalinogrodzkim, poznańskim i gdańskim. W pozostałych zaś województwach większość gospodarstw lustracje wykonała niestarannie.

Liczne zaniedbania w zwalczaniu stonki są sygnałem dla rad narodowych oraz pracowników Służby Ochrony Roślin do wzmożenia pracy nad mobilizacją wszystkich chłopów i robotników rolnych do powszechnego udziału przeszukiwania upraw ziemniaczanych — do przeprowadzania co tygodniowych indywidualnych lustracji.

Niechaj rośnie i potężnieje Czyn Lipcowy

(Dokończenie ze str. 1)

instytucje, a przodujące załogi już składają meldunki, że zwycięsko realizują przyrzeczenia dane Ojczyźnie.

Głęboka jest wymowa tych faktów. Piękną i radosną zawierają one treść. Świadczą o tym, że nasz lud pracujący, ofiarny i bojowy, utalentowany i energiczny, dobrze rozumie cel swojej pracy. Masy pracujące chcą przyspieszyć budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, będące fundamentem siły naszej Ojczyzny i podnoszące jej znaczenie w świecie.

W sile i zwartości obozu pokoju polski lud pracujący widzi potężny czynnik, paraliżujący obłędne wyczyny podżegaczy wojennych. Temu swojemu przekonaniu lud polski daje m. in. wyraz w podejmowaniu i realizowaniu zobowiązań lipcowych, które wpływają na przyspieszenie rozwoju naszej gospodarki, na wzmocnienie naszego państwa.

Jeszcze bardziej wzmóc batalię o plan, o wykonanie zobowiązań, o maksymalne ich upowszechnienie — oto pilne zadanie, jakie staje przed całą klasą robotniczą, przed całym ludem pracującym, walczącym o pokój i socjalizm.

Czyn Lipcowy, jeśli ogarnie wszystkich bez wyjątku pracowników, jeśli toczyć się będzie pod hasłem wzmożenia i wszechstronnego udoskonalenia naszej pracy, może przyczynić się do znacznego przekroczenia planu; może, jak tego dowodzi przykład Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. R. Luksemburg w Warszawie, gdzie wszyscy robotnicy podjęli inicjatywę tow. Saja, stać się nowym etapem w walce o jakość produkcji, może, jak tego przykładem są zobowiązania załogi Krakowskich Zakładów Sodowych, przyczynić się do odrobienia niedoborów powstałych w ubiegłych miesiącach. Wykorzystać wszystkie możliwości wzrostu i udoskonalenia produkcji, oto na czym polega obecne zadanie. Wskaźniki przewidziane w długofalowych zobowiązaniach na lipiec osiągnąć i przekroczyć — oto co powinno stać się punktem honoru każdej załogi, każdego poszczególnego pracownika, każdej organizacji partyjnej i związkowej. Można to osiągnąć jeżeli potrafimy postawić pracę polityczną na wyższym poziomie, jeżeli wykonawstwo zobowiązań będzie codziennie kontrolowane.

A więc naprzód do Czynu Lipcowego! Niechaj wzmożoną pracą święci się 9 rocznica historycznego Manifestu Lipcowego i pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Z senatu USA

WASZYNGTON (PAP). W dniu 1 bm. zakończyła się w senacie USA kilkutygodniowa debata nad projektem ustawy o kredytach na „pomoc" dla zagranicy, czyli tzw. „zapewnienie wzajemnego bezpieczeństwa" w roku budżetowym 1953/54. Poprawki, zmierzające do znacznego zredukowania tych kredytów zostały odrzucone. Senat przewiduje przyznanie na „pomoc" dla zagranicy w roku 1953/54 sumy 5.318 milionów dolarów. Przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu konieczne będzie uzgodnienie rozbieżności między senatem a Izbą Reprezentantów, która wyasygnowała na ten cel 4.993 milionów.

W myśl uchwały senatu, prezydent ma prawo wstrzymania wypłaty miliarda dolarów z ogólnej sumy kredytów na „pomoc" krajom europejskim aż do czasu, dopóki kraje te nie ratyfikują układu o „europejskiej wspólnocie obronnej".

Witamy III Wojewódzką Konferencję ZMP

Wzmacniajmy pracę ideowo-wychowawczą z młodzieżą

ZYGMUNT BIŃKOWSKI
Zast. przewodn. Zarządu Wojew. ZMP w Rzeszowie

W dniach 4 i 5 lipca br. obradować będzie w Rzeszowie III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMP. Delegaci młodzieży z całego naszego województwa zejdą się, aby dokonać podsumowania dorobku, zdobyczy i doświadczeń, nabytych w toku codziennej, żmudnej, ale jakże szlachetnej pracy wychowawczej nad kształtowaniem świadomości, charakteru i nowej socjalistycznej moralności młodego pokolenia — dziewcząt i chłopców.

W świetle wskazań XII Plenum Zarządu Głównego ZMP najlepszy nasz wojewódzki aktyw zetempowski dokona głębokiej analizy dotychczasowej pracy, wskaże przy pomocy surowej, twórczej krytyki na braki, niedomagania i słabości w naszej pracy ideologiczno - wychowawczej, podejmie konkretne wnioski polityczno-organizacyjne, zmierzające do uniknięcia tych niedociągnięć i usprawnienia naszego stylu pracy na przyszłość.

Wojewódzka organizacja ZMP poważnie wzmocniła swą zdolność mobilizatorską w pracy z młodzieżą. W okresie sprawozdawczym, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyło się szereg ważnych historycznych wydarzeń w naszym kraju: uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tym czasie również kraj nasz, a razem z nim cała postępowa ludzkość przeżywały wielki ból — śmierć Józefa Stalina.

Wszystkie te wydarzenia — te radosne i to bolesne — poważnie wzmocniły szeregi naszej organizacji. Wszystkie one znacznie przyspieszyły proces dojrzewania świadomości młodzieży. Wiele setek młodzieży zetempowskiej zgłosiło się do partii, wiele tysięcy niezorganizowanych dotychczas młodych dziewcząt i chłopców naszego województwa wstąpiło w szeregi Związku Młodzieży Polskiej.

Kampanie społeczno - polityczne zahartowały młodzież miast i wsi do jeszcze lepszej i bardziej skutecznej realizacji planów produkcyjnych. W naszym województwie 78 proc. w stosunku do ogólnej ilości zatrudnionej młodzieży, bierze udział we współzawodnictwie pracy. Z dnia na dzień coraz bardziej powiększa się armia świadomych zetempowców, bohaterów socjalistycznej pracy, takich jak: Czesław Witlib ze Stalowej Woli, który wykonał już zadania planu 6-letniego; Tadeusz Dziuba, inicjator nowych metod pracy w rzeszowskim ZBM; Kazimierz Sztorc, któremu zastosowanie nowych norm pracy w mieleckiej WSK dopomogło również do wykonania zadań planu 6-letniego.

Na wsi wyrastają coraz to nowi zetempowcy — pionierzy socjalistycznego jutra, tacy jak Mieczysław Kmiecik, przodujący hodowca trzody chlewnej w PGR Wiśniowa. Swoim udziałem w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, młodzież manifestuje zarazem swoje głębokie zaufanie, miłość i przywiązanie do Ojczyzny, do partii, do towarzysza Bolesława Bieruta i do naszego rządu ludowego.

Zadaniem Konferencji Wojewódzkiej ZMP będzie również obnażenie wszystkich słabych stron naszej organizacji ZMP. Ostatnie Plenum Zarządu Głównego ZMP wykazało, że mamy szereg poważnych zaniedbań w pracy ideowo - politycznej z młodzieżą. Nasza praca organizacyjna często nie nadążała za potrzebami młodzieży, niejednokrotnie była oderwana od jej potrzeb i zainteresowań. Ciasny praktycyzm organizacyjny wielu naszych instancji i działaczy zetempowskich powoduje często zatracenie szerokiego, perspektywicznego spojrzenia w ocenie sytuacji i zagadnień; sprzyja zatracaniu czujności na pozornie „niewinne", ale jakże perfidne metody działalności wroga, którego celem jest zepchnięcie młodych w bagno demoralizacji. Za mało ofensywna jest jeszcze nasza praca polityczno - wychowawcza. Często cechuje ją oderwanie od zagadnień produkcyjnych — bo taki jest ciągle jeszcze styl pracy naszych niektórych aktywistów, kół i instancji, aż do Zarządu Wojewódzkiego ZMP włącznie.

Słabość naszej pracy ideologiczno - wychowawczej jest powodem niedostatecznego wzrostu liczebnego naszej organizacji. Mocno niezadowalający jest skład socjalny organizacji ZMP, której brak przede wszystkim mocnego trzonu robotniczego. Stosunkowo mało mamy jeszcze członków ZMP w przemyśle i PGR-ach za mało młodzieży należy do ZMP w spółdzielniach produkcyjnych i w gromadach indywidualnych. Bardzo poważna część młodzieży pozostaje w naszym województwie ciągle jeszcze poza organizacją ZMP i poza jej ideologicznym wpływem. A przecież „nasze zadanie — wskazuje nam XII Plenum ZG ZMP — polega na tym, aby każdego młodego chłopca czy dziewczynę zdobyć dla sprawy naszej walki o socjalizm. Tego nie można dokonać w jednorazowej akcji czy kampanii. Do tego jest nam potrzebna nie odświętna, lecz codzienna praca z młodzieżą".

Formalne pojęcie roli zebrań w niektórych kołach ZMP powoduje, że często nie spełniają one jeszcze tego zasadniczego, decydującego postulatu, jaki naszej robocie zetempowskiej winien przyświecać na każdym kroku, jakim winno być socjalistyczne wychowanie. Wiele naszych instancji odrywa się jeszcze od dołowych organizacji, nierzadko koła ZMP pracują w zasklepieniu od niezorganizowanej młodzieży.

Przyczyny wszystkich tych braków wynikają przede wszystkim z niewłaściwej pracy wielu naszych instancji i z niedostatecznego jeszcze poziomu ideologicznego naszych aktywistów. Wynikają one również ze słabej opieki i pomocy organizacjom zetempowskim ze strony organizacji partyjnych.

XII Plenum ZG ZMP dopomogło nam bardziej krytycznie i bardziej ostro ocenić nasze braki. Delegaci na III Wojewódzką Konferencję ZMP, rozpatrując całokształt pracy naszej wojewódzkiej organizacji, swoimi śmiałymi wystąpieniami w dyskusji, swoją rzeczową krytyką — dopomogą skierować pracę organizacji ZMP na lepsze tory, dopomogą usprawnić i polepszyć oddziaływanie wychowawcze naszej organizacji na kształtowanie socjalistycznej świadomości młodzieży w naszym województwie.

Przed Festiwalem Pokoju i Przyjaźni w Bukareszcie

Im mniej dni dzieli nas od Festiwalu, tym bardziej wzmaga się twórczy wysiłek młodzieży. Im bliższa staje się data 2 sierpnia 1953 r., tym więcej widać haseł festiwalowych, słychać pieśni, tym więcej jest zabaw, spotkań młodzieży, wieczornic i odczytów poświęconych Festiwalowi, tym szerszy staje się zasięg pracy polityczno- wychowawczej organizacji ZMP wśród mas młodzieży.

Rzeszowska organizacja ZMP w okresie poprzedzającym wielkie święto braterstwa i przyjaźni młodzieży całego świata — Festiwal, rozwinęła znacznie szerzej pracę polityczną. Kierując się wskazaniami XII Plenum ZG ZMP zbliżyła się do młodzieży niezorganizowanej. Na 1.200 odczytach, zorganizowanych w woj. rzeszowskim około 36 tys. młodych dziewcząt i chłopców zapoznało się z życiem i walką o swe prawa młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych, z twórczą pracą i osiągnięciami w budowie nowego, szczęśliwego życia młodzieży Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W pracy masowo-politycznej bierze aktywny udział 900 agitatorów - zetempowców, którzy w codziennych rozmowach zapoznają młodzież z hasłami i znaczeniem Festiwalu bukareszteńskiego.

Agitatorzy młodzieżowi np. pow. leskiego umiejętnie wiążą zagadnienia zbliżającego się Festiwalu, walki o pokój z aktualnymi zagadnieniami wsi. Bardzo często można ich spotkać w domach chłopskich jak rozmawiają z młodzieżą i starszymi na tematy spółdzielczości produkcyjnej. Do pracy swojej wykorzystują codzienną prasę i odpowiednie książki, np. „Zaorany ugór" Szołochowa, z której odczytują wyjątki.

POWSTAJĄ NOWE ZESPOŁY SZKOLENIOWE

Nie tylko wytężoną pracą na powierzonych odcinkach, zobowiązaniami produkcyjnymi powita młodzież naszego województwa IV Światowy Festiwal. Młodzi chłopcy i młode dziewczęta powitają dzień 2 sierpnia lepszymi wynikami w szkoleniu zetempowskim, usilną pracą nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

Wiele kół zetempowskich dla uczczenia Festiwalu postanowiło gruntownie zapoznać się z życiem i walką Towarzysza Stalina. W okresie przygotowań festiwalowych powstało w woj. rzeszowskim 260 kółek studiowania życiorysu Towarzysza Stalina i Jego dzieł. Poważny procent członków nowopowstałych zespołów szkoleniowych stanowi młodzież niezorganizowana. Imię nieśmiertelnego Wodza, uporczywa walka o szczęście wszystkich ludzi pracy, o pokój na świecie, która wypełniła całe życie Józefa Stalina staje się natchnieniem w pracy młodzieży. Pilne studiowanie Jego życiorysu i dzieł przyczynia się do ożywienia pracy organizacji, do ubojowienia członków ZMP, wychowuje młodzież, pomaga jej w szybszym przełamaniu dotychczasowych wahań, przyśpiesza jej wejście na właściwą drogę. Świadczą o tym samorzutne zgłoszenia się zetempowców — uczestników zespołów szkoleniowych w szeregi partii, a młodzieży niezorganizowanej do ZMP.

...NOWE GRUPY KANDYDACKIE I KOŁA ZMP

7 uczestników kółka studiowania życiorysu Towarzysza Stalina w Dusowcach w pow. przemyskim zgłosiło się do partii, zakładając w gromadzie grupę kandydacką. Grupa kandydacka licząca 6 członków powstała również w gromadzie Suwczyna (gmina Bircza). Młodzież tej gromady poprzez swoją, zdecydowaną, bojową postawę i pracę polityczno-wyjaśniającą prowadzoną wśród rodziców przyczyniła się poważnie do założenia spółdzielni produkcyjnej w Suwczynie. Obecnie czcząc IV Światowy Festiwal postanawia ona dalej prowadzić pracę nad rozwojem i umocnieniem młodego, zespołowego gospodarstwa.

W okresie przygotowań festiwalowych w całym powiecie przemyskim 280 młodzieżowców wstąpiło do ZMP, zaś 45 w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przykłady licznego zgłaszania się w szeregi partii i ZMP znajdziemy również w innych powiatach. Mielecka organizacja ZMP wzrosła w tym okresie o 327 nowych członków, zaś 38 najlepszych zetempowców przekazała do partii.

ROZWIJA SIĘ PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Zbliżający się Festiwal młodzież rzeszowska wita również poważnymi sukcesami w dziedzinie kulturalno - oświatowej. W okresie czynu festiwalowego z inicjatywy kół zetempowskich odbyło się w świetlicach zakładowych i wiejskich 280 dyskusji nad książkami. Wiele miejsca poświęcono tu powieści radzieckiej. Zorganizowano wojewódzki konkurs gazetek ściennych o tematyce festiwalowej, w którym wzięło udział wiele kół zetempowskich. W pow. leskim do konkursu przystąpiło 30 kół, w pow. przeworskim — 18.

Zespoły artystyczne, które brały udział w powiatowych i wojewódzkich eliminacjach, wyjeżdżają na spotkanie z młodzieżą dając obok występów pogadanki o Festiwalu. Do takich należy zespół chóralno-taneczny z gromady Słocina (pow. Rzeszów), regionalny z Roztok (pow. Krosno) i wiele innych.

Przedfestiwalowy entuzjazm młodzieży znajduje odbicie w organizowaniu nowych zespołów artystycznych. Dotychczas powstało ich 18. Utworzony niedawno w gminie Bircza (pow. Przemyśl) zespół chóralno-teatralny składający się z 48 osób dał już szereg występów artystycznych.

MŁODZIEŻ GODNIE WITA IV ŚWIATOWY FESTIWAL

W serdecznej atmosferze upływają przedfestiwalowe spotkania młodzieży robotniczej i chłopskiej, ze spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych. Dziesiątkami młodych głosów i pieśnią rozbrzmiewała świetlica zetempowska w gromadzie Moszczenica (pow. Gorlice) podczas spotkania z młodzieżą z transportu GKN. Radośnie i pożytecznie spędzili czas na wspólnej dyskusji i zabawie młodzieżowcy z Woli Łużańskiej i Wilczysk. Młodzież z zakładów pracy wsi i szkół spotyka się również na festynach i zabawach festiwalowych, które w ostatnią niedzielę urządził m. in. Zarząd Miejski ZMP w Rzeszowie i Przemyślu.

Czyn festiwalowy, jednoczy młodzież naszego województwa nie tylko do ofensywnej walki w dziedzinie gospodarczej, ale również na odcinku kulturalno-oświatowym i sportowym.

Poważnymi sukcesami więc we wszystkich dziedzinach życia młodzież rzeszowska godnie powita IV Światowy Festiwal.

HELENA NARÓG

Delegaci Młodzieży

Czesław Witlib, Tadeusz Piotrowski, Zuzanna Zigler, Roman Jakim — komuż z nas młodych obce są te nazwiska? Znamy je z prasy, znamy je z radia. Znamy naszych bohaterów ze wspaniałych czynów dokonywanych na odcinku swojej pracy. To oni nie lękając się trudności śmiało torują drogę nowej, lepszej przyszłości, zagrzewając do walki całą młodzież. To oni aktywnie pracują w organizacji zetempowskiej, pomnażając jej szeregi.

„Najlepsi spośród nas delegatami na III Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą ZMP — pod tym hasłem młodzież naszego województwa wybrała delegatów, którzy godnie reprezentować będą młodzież poszczególnych powiatów na konferencji w Rzeszowie. Wśród tych, których młodzież wyróżniła i obdarzyła zaufaniem znajdują się właśnie nasi czołowi przodownicy pracy.

CZESŁAW WITLIB młodzieżowy przodownik pracy Huty Stalowa Wola, aktywista zetempowski, dzięki sumiennej pracy, wprowadzanym usprawnieniom już w październiku ub r. wykonał zadania planu 6-letniego. Następne jego zobowiązanie brzmiało — do roku 1955 tj. do końca sześciolatki wykonać zadania przyszłego planu 5-letniego. Zobowiązanie swoje konsekwentnie realizuje. Zetempowiec Witlib jeden z pierwszych w Hucie przeszedł na pracę na nowych mobilizujących normach i wysoko przekracza swoje zadania produkcyjne.

*

Młodzież POM w Dachnowie (pow. Lubaczów) wysoko ceni i szanuje wybitnego przodownika pracy POM i aktywistę zetempowskiego, mechanika TADEUSZA PIOTROWSKIEGO, za to, że nigdy nie przejdzie obojętnie obok spraw absorbujących młodzieżowców, że chętnie spieszy im z radą i pomocą w pracy zawodowej.

Aktywista Piotrowski, członek Zarządu Powiatowego ZMP i Prezydium ZP ZMP w Lubaczowie wiele czasu poświęca pracy w organizacji, nad wzrostem i umocnieniem jej szeregów. Jako delegat III-cią Wojewódzką Konferencję ZMP wita nowymi osiągnięciami w produkcji. Na konferencji powiatowej zobowiązał się wykonywać swoje zadania przy remoncie maszyn rolniczych w 150 proc., postanowienie to systematycznie realizuje.

*

Kiedy w gromadzie Hujsko (gm. Rybotycze) w pow. przemyskim założona została spółdzielnia produkcyjna ZUZANNA ZYGLER wraz z rodzicami pierwsza przystąpiła na jej członka. Jako przewodnicząca koła ZMP w gromadzie nieustannie pracuje nad rozwojem i umocnieniem spółdzielni produkcyjnej, prowadząc wśród młodzieży i starszych szeroką prace polityczno- wyjaśniającą o konieczności przebudowy rozdrobnionej, karłowatej gospodarki indywidualnej. Wybór Zuzanny Zygler delegatem na III Wojewódzką Konferencję ZMP dowodzi, że młodzież darzy ją szacunkiem i zaufaniem.

*

ROMAN JAKIM przodujący maszynista kolejowy PKP Rzeszów mimo młodego wieku doświadczenia w pracy z młodzieżą ma niemało. Już przed zjednoczeniem ruchu młodzieżowego aktywnie pracował w organizacji. Od powstania Związku Młodzieży Polskiej pełni odpowiedzialne funkcje w zarządach kół ZMP. Jako agitator młodzieżowy sumiennie wykonuje polecenia organizacyjne. Został wyróżniony za pracę w akcji wyborczej w powiecie mieleckim. Za zasługi jakie położył w dziele budownictwa socjalistycznego odznaczony został w maju br. Brązowym Krzyżem Zasługi.

Kazimierz Sztorc - przodujący tokarz mieleckiej WSK

Już w kwietniu br. wykonał zadania planu 6-letniego.

Dzięki usprawnieniom i dobrej organizacji pracy wysoko przekracza nowe normy. Jest pierwszorzędnym fachowcem. Umiejętności swoje i wiedzę chętnie przekazuje kolegom. Obecnie organizuje w zakładzie szkołę stachanowską. Młodzież mieleckiej WSK wybrała Kazimierza Sztorca delegatem na IV Światowy Festiwal.

SOBOTA NIEDZIELA

4 — 5 LIPCA

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, (tel. 10-34)

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29. tel. 09

Straż Pożarna: (ul. Mickiewicza 10), tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dn. 4 i 5 bm. tj. sobota i niedziela) — „Moralność pani Dulskiej" — komedia — początek o godz. 19.15

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — czynne w sobotę od godz. 10 —15, w niedzielę od godz. 10 — 14

MUZEUM W ŁAŃCUCIE: czynne w sobotę od godz. 9 — 15, w niedzielę od godz. 10 — 14

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — dn. 4 i 5 bm. tj. sobota i niedziela — „Sadko" (prod. radzieckiej) — godz. 18 i 20 (w niedzielę godz. 16, 18 i 20)

Każdy związkowiec członkiem TPPR

A kto przewiezie?

REDP Dębica zwróciła się do Ekspozytury PKS w Rzeszowie o wynajęcie samochodu ciężarowego do przewozu materiałów drogowych na terenie powiatu mieleckiego na okres półtora miesiąca. Plan przewozu ładunków został przekazany Ekspozyturze jeszcze w styczniu br. Mimo to PKS odmówił przydzielania samochodu tłumacząc się tym, że nie posiada na terenie powiatu mieleckiego swej bazy.

Sądzimy, że brak bazy w Mielcu wcale nie zwalnia Ekspozytury PKS-u od udzielania pomocy instytucjom tego powiatu.

Czekamy odpowiedzi.

Junaczki woj. rzeszowskiego
wróciły z I turnusu brygad rolnych „SP"

Kilka dni temu powróciły do Rzeszowa junaczki z I turnusu brygad rolnych „SP". Przebywały one w pięknych okolicach woj. wrocławskiego, gdzie pracowały w tamtejszych gospodarstwach rolnych. O tym jak im się powodziło w brygadach „SP" świadczą opalone na brązowo, szczerze roześmiane twarze. Wiele z junaczek naszego województwa zostało odznaczonych odznaką przodownika pracy i otrzymało nagrody pieniężne.

Do tych należą m. in. Władysława Chrobak z Użejowic, Maria Wojtyna z Głogowca, Krystyna Chomicz z Przeworska, Emilia Pawłowska z Przemyśla.

„Wyjeżdżając do brygad rolnych „SP" — mówi kol. Bronisława Szczepan z Babicy — **niejedna z nas była smutna, że opuszcza strony rodzinne. Po kilku godzinach jednak nastrój nasz całkowicie uległ zmianie, ponieważ uświadomiłyśmy sobie, że poznamy inne oko lice, o których sama słyszałam tylko z opowiadań".**

Wiele z junaczek było po raz pierwszy tak daleko od swych stron rodzinnych. Pobyt w brygadach pozwolił im na poznanie innego życia, na poznanie nowych form pracy w polu.

„Przebywałyśmy w 507 brygadzie PO „SP" w pow. strzelińskim — opowiada junaczka Maria Tworek. — **Pracowałyśmy w PGR, gdzie było nam bardzo dobrze. Po pracy korzystałyśmy z wielu rozrywek, jak z gry w siatkę, świetlicowych wieczorków tanecznych i czytania wartościowych książek. Zżyłyśmy się w brygadzie, jak siostry i było nam naprawdę bardzo przykro rozstawać się. Życie w brygadzie było naprawdę bardzo wesołe. Na zakończenie turnusu rozdano nam piękne nagrody za sumienną pracę".**

Prawie wszystkie junaczki otrzymały za swą naprawdę rzetelną pracę prócz normalnej zapłaty za przepracowane dniówki, nagrody pieniężne i książkowe.

Junaczki stwierdziły naocznie, jak wygląda życie w brygadach i wyraziły chęć wyjazdu na turnus w przyszłym roku. Np. kol. Aniela Franków z Sośnicy i Stasia Pączek z Boguchwały uśmiechając się mówią, że na pewno w przyszłym roku też pojedziemy, bo życie w brygadach „SP" jest naprawdę bardzo wesołe, a i nauczyć się można też wiele.

aj

Likwidujemy puste przebiegi taboru samochodowego

Nie każdy zdaje sobie sprawę jaką rolę w naszej gospodarce ma umiejętne wykorzystanie transportu samochodowego i jakie przynosi ono oszczędności. Puste przejazdy samochodów, to strata paliwa i czasu, dlatego to należy dołożyć starań, aby je zlikwidować. W tym celu Ekspozytura PKS w Rzeszowie zorganizowała ostatnio placówkę spedycyjną. Działalność tej placówki przyczyni się w dużym stopniu do lepszej koordynacji przewozów towarowych w transporcie samochodowym, oraz do ekonomicznej eksploatacji taboru poprzez likwidowanie jego pustych przebiegów.

Efektem gospodarczym pracy placówki ma być uzyskanie oszczędności środków transportowych i materiałów eksploatacyjnych w dwojaki sposób: poprzez zaniechanie jazdy zamiejscowej, gdy przewóz może być dokonany w inny sposób i wykorzystanie zbędnych jazd samochodu bez ładunku lub z niepełnym ładunkiem. W tym celu każdy kierowca pojazdu samochodowego wyjeżdżającego z miejsca postoju bez pełnego ładunku i każdy posiadacz takiego pojazdu, wysyłający w drogę kierowcę obowiązany jest zgłaszać przynajmniej w przeddzień swój wyjazd w placówce spedycyjnej. Umożliwi to placówce spedycyjnej właściwą koordynację pracy taboru i wykorzystanie go dla przewozu masy towarowej. Dotychczasowa praktyka wykazała, że większość kierowców nie zgłasza się w placówce, lekceważąc tym samym rozporządzenia Rady Ministrów. Za mało także interesują się tą sprawą poszczególne zakłady i instytucje, dlatego też sprawy tej winny dopilnować kierownictwa tych instytucji.

Kierownictwa zakładów pracy i instytucji, które posiadają tabor ciężarowy, winny pouczyć także kierowców, że zabieranie przez nich ładunków towarowych w ramach wykorzystywania pustych przebiegów przynosi duże korzyści państwu i im samym. Każdy bowiem kierowca otrzymuje 20 proc. należności przewozowej otrzymanej przez posiadacza pojazdu od placówki spedycyjnej, otrzymują również premię pracownicy zlecający jazdę i kierownicy jednostek transportowych.

Placówka spedycyjna znajduje się przy Ekspozyturze PKS w Rzeszowie, ul. Grottigera 6. Zgłoszenia wyjazdu z miejsca postoju należy zgłaszać pisemnie lub telefonicznie w przeddzień wyjazdu — nr tel. 15-59.

Uwaga kolarze turyści!

Zbliża się termin ostatecznego zamknięcia listy zgłoszeń do II Turystycznego Raidu Kolarskiego PTTK „Szlakiem PKWN" — który odbędzie się na trasie Chełm—Lublin—Kazimierz—Wilanów—Warszawa.

Zgłoszenia za pośrednictwem Zrzeszeń Sportowych, zakładów pracy, domów młodzieżowych oraz indywidualne kierować należy do placówek PTTK.

Uczestnicy Raidu po przybyciu do Warszawy w dniu 22 lipca 1953 r. wezmą udział w Centralnej Manifestacji z okazji IX rocznicy PKWN.

Jak długo trzeba czekać?

W punkcie wyrobu pieczątek nr. 1 przy Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Rzeszowie (ul. Grunwaldzka 4) trzeba czekać aż 5 miesięcy, żeby w dalszym ciągu nie otrzymać zamówionych pieczątek. Gminna Spółdzielnia w Chmielowie powiat Tarnobrzeg zamówiła jeszcze w styczniu br. 14 pieczątek i do tego czasu ich nie otrzymała, mimo wielokrotnych interwencji. Mamy nadzieję, że punkt wyrobu pieczątek w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej 4 wykona wreszcie zamówienie dla GS w Chmielowie, aby nie obchodzić w lipcu „uroczystej półrocznicy".

Wiadomości sportowe

Przed mistrzostwami II rundy

Miesięczna przerwa w rozgrywkach mistrzowskich dobiega końca. Już w dniu jutrzejszym tj. 5 lipca ożywią się nasze boiska i stadiony. na [illegible]zną murawę wybiegną di[illegible]by stanąć do szlachetnej ry[illegible]cji sportowej o prymat w III lidze, klasie A, B i C. Zaroją się wszystkie widownie stadionów, a sympatycy piłki nożnej, spragnieni mistrzostw stawią się niewątpliwie w komplecie, by od pierwszego gwizdka arbitra meczu śledzić przebieg mistrzostw, które rozpoczynają się w niedzielę. Śledzić będą je z zapartym tchem aż do 13 września, kiedy to kończą się mistrzostwa w tych dwóch najwyższych klasach naszego województwa.

Miesięczną przerwę wykorzystali piłkarze w większości wypadków na obozy, gdzie mieli solidnie wypocząć, nabrać sił i kondycji do dalszych spotkań. Piłkarze przodownika III Ligi tj. Stali z Rzeszowa urlopowali nad morzem, Budowlanych z Przemyśla w Krynicy, Ogniwa Rzeszów koło Gorlic, Stali ze Stalowej Woli w Ciechocinku, rzeszowskiej Gwardii w Sanoku. Inne zespoły nie wyjeżdżały nigdzie, ale za to na miejscu na swym gospodarstwie równie pilnie przygotowywali się do rozpoczynającej się w dniu 5 lipca batalii mistrzowskiej. Trzeba przyznać, że nasi piłkarze solidną mieli przerwę, a nawet jak się ktoś z sympatyków wyraził „przerwę ligową". No bo w latach poprzednich nie zdarzało się, by zawodnicy mieli aż miesięczną przerwę. Takie wypadki notowaliśmy przeważnie w klasach wyższych (I i II Liga).

Trudno w tej chwili powiedzieć, w jakim stopniu tę przerwę w rozgrywkach wykorzystali piłkarze. Przekonamy się o tym podczas najbliższych meczów.

A teraz parę słów na temat sytuacji w tabeli III Ligi. Otóż mistrzem wiosennym, jak nam wiadomo, została rzeszowska Stal, która od pierwszego meczu trzymała się na pierwszym miejscu, a raz tylko i to przez tydzień, po przegranej z GWKS-em była na drugiej pozycji. W naszej czołówce większych zmian nie było. Miejsca od 2 do 5 zajmowały przeważnie te same drużyny a więc: **GWKS, Włókniarz Krosno, Budowlani Przemyśl oraz OWKS Lublin.** Ta piątka to najlepsze zespoły i mistrz III ligi wyłoniony zostanie niewątpliwie z tych tylko zespołów. Środek tabeli zajmują: **Kolejarz Przemyśl i Ogniwo Rzeszów.** Trzy ostatnie miejsca okupują drużyny lubelskie. Musimy jeszcze podkreślić, że w czołowej piątce aż cztery zespoły to drużyny naszego województwa.

W klasie A mistrzem wiosennym została Stal ze Stalowej Woli, której poważnie zagraża rzeszowska Gwardia, mając taką samą ilość punktów, tylko gorszy stosunek bramkowy. Na trzeciej pozycji znajduje się Stal z Mielca przed Górnikiem z Sanoka. Dobrą nawet lokatę zajęła rzeszowska Spójnia, która początkowo wystartowała bardzo słabo.

Rozpoczynamy II rundę mistrzostw, która będzie o wiele interesująca, bo decydująca. Będziemy świadkami zaciętej walki o punkty, o tytuł mistrza, o utrzymanie się w III lidze, czy też klasie A lub B. Mamy do zawodników jedną prośbę,, by ta walka toczyła się w prawdziwie sportowej atmosferze, by była szlachetną, byśmy wszyscy razem z zawodnikami na zielonej murawie mieli na względzie nie tylko same punkty ale dobre imię ludowej kultury fizycznej. Chodzić nam powinno o stały wzrost poziomu naszego piłkarstwa. Wierzymy, że nie dojdzie do karygodnych wybryków, a wypadki gorlickie więcej się już nie powtórzą. Mamy jeszcze bardzo ważną prośbę do kierowników sekcji, by przed meczem zrobili z piłkarzami odprawę, omawiając z nimi ostatnie wypadki, jakie zaszły w Gorlicach, jakie przykre konsekwencje ponoszą piłkarze, koło i prawdziwi sympatycy.

W niedzielnych meczach drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Zezwolono na rozgrywanie meczów nawet tym zawodnikom, którzy nie przybyli na sparingowe zawody przed meczem Kraków-Rzeszów w przekonaniu, że na boisku podczas mistrzowskich spotkań wykażą swe walory prawdziwych sportowców. Dodajemy, że w stosunku do winnych toczą się jednak w dalszym ciągu szczegółowe badania, gdyż winni nie stawienia się zawodników na sparing muszą być przykładnie ukarani.

Jeszcze gorący apel do publiczności. Zachowujmy się na meczach po sportowemu oklaskujmy piłkarzy drużyny gospodarzy i gości, za ich ładne zagrania, za ich sportową postawę. Nie wyrażajmy wulgarnymi okrzykami swego niezadowolenia z takich czy innych orzeczeń sędziego, a wprost przeciwnie stwórzmy mu taką atmosferę podczas zawodów, by mógł prowadzić je zgodnie z przepisami.

A więc do zobaczenia jutro na następujących meczach:

III Liga:

KS Zamość — Ogniwo Lublin (mecz odbędzie się w Lublinie).

OWKS Lublin — Włókniarz Krosno, Budowlani Lublin — Spójnia Rzeszów, Ogniwo Rzeszów — Budowlani Przemyśl (mecz odbędzie się na stadionie Ogniwa o g. 17,30), Kolejarz Przemyśl — GWKS Rzeszów, Stal Lublin — Stal Rzeszów.

Kronika kulturalna

W niedzielę 5 bm. odbędą się w Rzeszowie w sali kina „Zachęta" Wojewódzkie Eliminacje Orkiestr Dętych, których celem jest wytypowanie najlepszej orkiestry na eliminacje centralne do Warszawy. Zwycięzcy eliminacji centralnych wyjadą na Festiwal do Bukaresztu. Eliminacje rozpoczynają się o godzinie 10-tej. Po występach orkiestry biorące udział w eliminacjach dadzą kilkanaście koncertów w parku i na placach Rzeszowa. Organizatorem eliminacji jest Wojewódzka Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163. K-154

Obwieszczenie

W wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 12. XII. 1950 zawiadamia się, że Dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego w Przemyślu, ul. Bolesławskiego przyjmuje skargi i zażalenia w każdy poniedziałek od godz. 10-tej do godz. 13-tej, a jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy w najbliższy dzień powszedni.

K. 184

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH kat. I i II zatrudni natychmiast **Zarząd Transportu Drogowego Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Nowej Huty w Bieńczycach k/Krakowa.** Dla zamiejscowych mieszkania zapewnione.

K. 186

(83)

ILIA EHRENBURG **DZIEWIĄTA FALA**

TŁUMACZYŁA: GABRIELA DAUSZER-KLONOWSKA

Minęły dwa miesiące. Danilewski odwiedził Minajewa i zakomunikował mu, że Maria Michajłówna i Olga są zdrowe i mają nadzieję zobaczyć go prędko. Pobyt w więzieniu nie odbił się wcale na Minajewie. Uspokajał Danilewskiego. „Oczywiście, to nie Soczi, ale odpocząć tu można...

Morrey nie mógł spokojne słuchać nazwiska Minajewa: taki osobnik potrafi nie tylko wysadzić miasto, potrafi zniszczyć całą ludzkość, to potwór, ale z prawnego punktu widzenia poszlaki nie są wystarczające — jest tylko „instrukcja", przy tym obrona będzie się opierała na pewnych niedorzecznościach zawartych w tekście... Ci panowie spłoszyli ptaszka, nie trzeba było się spieszyć z jego aresztowaniem. Teraz nasza pozycja ma swoje słabe strony... Tak właśnie powiedział prokurator Bernsonowi. Nazwisko Minajewa znikło ze szpalt gazet i Danilewski uważał, że prokurator zrezygnuje z oskarżenia.

Jednakże w listopadzie gazety znów zakomunikowały, że sprawa radzieckiego adwokata przyjęła nowy sensacyjny obrót: niejaki Chłopczenko, były obywatel radziecki spośród tak zwanych osób przesiedlonych, któremu w 1947 roku zezwolono na wyjazd do Stanów Zjednoczonych i który pracował jako strażnik w jednej z wielkich fabryk stanu Tennesee, zgłosił się do policji i oświadczył, że miał brać udział w projektowanej zbrodni. Chłopczenko wyjaśnił, że nienawidzi ustroju radzieckiego, ale ma w Żytomierzu sparaliżowaną matkę i dręczyły go wyrzuty sumienia: zostawił matkę bez żadnej pomocy. Postanowił wrócić do ojczyzny. W sierpniu przyjechał do New Yorku, zaczął szukać przedstawiciela Związku Radzieckiego i natrafił na misję handlową. Przyjął go Rosjanin, którego nazwiska nie zna: dowiedziawszy się o co chodzi zapoznał go z Minajewem. Trzy godziny trwała rozmowa Minajewa z Chłopczenką. Ten wyznał szczerze, że chciałby wrócić do Żytomierza, ale się boi, że go zatrzymają. Minajew obiecał wyjaśnić sprawę w ciągu dwóch dni.

Kiedy Chłopczenko przyszedł po odpowiedź, Minajew zaskoczył go nieoczekiwaną propozycją. Chłopczenko musi zainstalować bombę z mechanizmem zegarowym w fabryce w której pracuje. Zrobić to można bez ryzyka, gdyż bomba jest niedużego kalibru i z łatwością da się przenieść. Dokonawszy dzieła Chłopczenko ma przyjechać do New-Yorku i zgłosić się u Minajewa, który odeśle go do domu. Chłopczenko nie zostanie ukarany za to, że uciekł z Niemcami, ale jeszcze otrzyma dwa tysiące dolarów, za które będzie mógł kupić co tylko zechce i wszystko zabrać ze sobą. Chłopczenko ma nazajutrz wieczorem przyjść do baru Johnsona przy 126 ulicy, tam Minajew wręczy mu bombę i czterysta dolarów zaliczki. Chłopczenko oświadczył, że wprawdzie przystał na propozycję Minajewa, ale w duszy zdecydował, że do baru nie przyjdzie i do ojczyzny nie powróci. Podczas badania Chłopczenko opisał rodzaj bomby i jak nią trzeba było manipulować, wszystko to całkowicie odpowiadało nieopublikowanym wskazówkom zawartym w instrukcji. Badany przez sędziego właściciel baru Johnson poznał Minajewa: „Przychodził czasami do mnie jeszcze z jednym człowiekiem, który miał na policzku bliznę. Pamiętam upalny wieczór w końcu lata, kiedy przyszedł sam. Wypił dwie szklanki whisky z wodą sodową, denerwował się — patrzył na drzwi, wyraźnie czekał na kogoś. W barze nie było gości, śledziłem go więc mimo woli. Przesiedział w barze więcej niż godzinę, potem poszedł".

Roberts był zdumiony, kiedy przeczytał o tym w gazecie: któż to wynalazł owego Chłopczenkę?

Dubbelt węszył przez kilka dni, wreszcie przyszedł z jakąś mętną odpowiedzią: „Udało mi się jedynie ustalić że Chłopczenko, kiedy go przywieziono z Niemiec, spędził sześć dni w Waszyngtonie i że go przyjął Bernson".

Prokurator wydał rozkaz aresztowania Chłopczenki, ale po dwóch dniach go zwolnił za kaucją: oskarżony został o to, że nie zakomunikował policji o zbrodni, która się szykuje, jednakże prasa podkreślała, że Chłopczenko był nastraszony przez wywiad radziecki, że jego „psychika jest zachwiana i że jest rzeczą wątpliwą, czy powinien podlegać karze.

Morrey triumfował: był teraz w posiadaniu poważnych zeznań przeciwko Minajewowi. Jednakże zachowanie oskarżonego rozczarowało go: przypuszczał, że na widok swego rodaka Minajew przyzna się do winy. Minajew zaś spokojnie wysłuchał Chłopczenki, a potem powiedział:

— Tego obywatela widzę po raz pierwszy, ale podobnych do niego widywałem podczas ofensywy. Był pewnie burmistrzem czy nie tak?

Kiedy zaś wystąpił z zeznaniami właściciel baru Johnson, Minajew roześmiał się: (c. d. n.)

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-11123